

o. Tomasz Samulnik OP

Uniwersytet Śląski (Katowice)

Biblijne i systematyczne źródła teologii muzyki Josepha Ratzingera / Benedykta XVI

Boże, Ty jesteś naszym Stwórcą i źródłem naszego zbawienia,
uczyni całe nasze życie pieśnią ku Twojej chwale,
abyśmy mogli w niebie nieustannie Ciebie wielbić.

Liturgia godzin IV, tydzień III, sobota, Jutrznia

Myśl kardynała Josepha Ratzingera, będąca wnikliwą wykładnią współczesnego spojrzenia na fenomen muzyki w liturgii, jest zarazem polemiką z istniejącym stanem rzeczy, tj. z rozumieniem muzyki w ogóle, a w szczególności sposób z praktyką muzyczną Kościoła Rzymskokatolickiego. Artykuł stawia sobie za cel ukazanie w zarysie głównych aspektów teologii muzyki liturgicznej autora, nie roszcząc sobie tym samym pretensji do wyczerpania tematyki. Porządek refleksji badawczej nad teologią muzyki Ratzingera / Benedykta XVI, poczynając od analizy i przedstawienia biblijno-teologicznych źródeł, skończywszy na duszpasterskich wskazaniach wynikających z przedstawionych badań, ma przysłużyć się pogłębionemu rozumieniu natury liturgii oraz muzyki jej służącej. W sprawowanym kulcie – jak naucza Sobór – dokonuje się spotkanie człowieka z Żywym Bogiem; owemu misterium towarzyszy muzyka będąca integralną częścią tego spotkania¹. Joseph Ratzinger poprzez swoje pisma, jak sam zaznacza, pragnie pomóc wierzącym w rozumieniu wiary oraz we właściwym urzeczywistnianiu jej głównej – liturgicznej – formy wyrazu².

Wiara wyrażona w liturgii jako kontekst teologii muzyki Josepha Ratzingera

Joseph Ratzinger w swojej myśli teologiczno-liturgicznej podejmuje próbę poszukiwania równowagi pomiędzy wyrażonymi w sprawowanej liturgii wiarą i sztu-

¹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 112.

² Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Piecul, Poznań 2002, s. 10–11.

ką, do której zalicza się muzyka. Pragnie tak zintegrować tę rzeczywistość, aby przede wszystkim zwrócić uwagę na prymat Boga, któremu człowiek – uczestnik sprawowanego kultu – winien jest cześć i chwałę. Myśląc i działając w ten sposób, trwając przy Bogu-Stwórcy w postawie czci i posłuszeństwa, stworzony człowiek może się twórczo i integralnie rozwijać:

Liturgia jest świętem i żyjąc w blasku, jak powietrza potrzebuje rozświetlającej mocy sztuki. Liturgia jest kolebką twórczości, źródłem jej antropologicznej konieczności i religijnej legitymizacji. (...) Święta nie ma jednak bez liturgii, bez przewyższającego człowieka uprawnienia do świętowania i w tym sensie sztuka jest na liturgię zdana. Twórczość artystyczna czerpie swą życiodajną siłę ze służby uroczystej liturgii i w niej dopiero rodzi się na nowo³.

W tym kontekście, pytając o twórczość muzyczną, a także o sens muzyki w ogóle oraz możliwość jej przetrwania jako sztuki wysokiej, będącej przecież owocem głębi ducha, Ratzinger wskazuje na konieczność jej nierozzerwalnego związku z liturgią. Z odwagą stwierdza: „Podcinając muzyce jej religijne korzenie, naraża się ostatecznie na niebezpieczeństwo tak muzykę, jak i samą sztukę, nawet jeśli to zagrożenie ujawnia się dopiero po jakimś czasie”⁴.

Sztuka, w tym muzyka, jak twierdzi bawarski teolog, stanowią wewnętrzny wymóg samego chrześcijaństwa (są z chrześcijaństwem organicznie, nierozzerwalnie związane). Wszelka twórczość muzyczna powinna czerpać nową nadzieję właśnie z liturgii oraz muzyki liturgicznej. Od początku chrześcijaństwa uwielbienie Boga inspirowało artystów do poszukiwania nowych form poetyckiego i muzycznego wyrazu; inspirację tę czerpali wprost z teologii.

Rewersem omawianej kwestii jest zjawisko kryzysu przejawiającego się w desakralizacji kultu wewnątrz samego chrześcijaństwa, co we współczesnej kulturze silnie oddziałuje na sztukę, w tym też na muzykę, sprowadzając ją (nawet w liturgii) do sfery *profanum*⁵. Przyczyny tego typu postawy Joseph Ratzinger upatruje m.in. w banalizacji wiary, którą przewrotnie pojmuje się jako nową inkulturację. Wiara rozumiana w ten sposób „jest zaprzeczeniem jej kultury i prostytutką uprawianą z antykulturą”⁶.

³ J. Ratzinger, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, tłum. A. Głos, Kraków 2011, s. 160 z przypisem.

⁴ J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, dz. cyt., s. 162.

⁵ Wnikliwa diagnoza na temat przytoczonej kwestii: J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, dz. cyt., s. 164–166.

⁶ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2005, s. 173.

Od początku istotną sprawą dla chrześcijaństwa było oddawanie chwały Bogu, a nowość, którą wniósł Chrystus, od samego początku stanowiła wezwanie na wyżyny artystycznego wyrazu oraz przejście od krzyku do śpiewu. Chwała Boga, twierdzi Ratzinger, nie przebywa już w świątyni jerozolimskiej, ale tam, gdzie przebywa Chrystus, a więc w niebiosach i w Kościele, który gromadzi się z Chrystusem. Dlatego niebo i ziemia są miejscami, w których wznosi się pieśń chwały dla Boga⁷. Jak trafnie zauważa bawarski teolog:

Wśród nas Słowo nie może być tylko mową. Głównym sposobem dalszego działania Wcielenia są niewątpliwie same znaki sakramentalne. Będą one jednak pozbawione swego właściwego miejsca, jeśli nie zostaną włączone w liturgię, która jako całość ma być kontynuacją owego udzielania się Słowa w wymiarze cielesnym i w sferze wszystkich naszych zmysłów. W odróżnieniu od kultu żydowskiego i islamskiego wynika stąd prawo, a nawet konieczność posługiwania się obrazami. Wynika stąd także konieczność odwoływania się do owych głębszych sfer rozumienia i odpowiadania, które otwiera przed nami muzyka. Przechodzenie wiary w muzykę stanowi jeden z elementów Wcielenia się Słowa⁸.

Muzyka, która żywi ambicje artystyczne, nie tylko nie przeciwstawia się istocie liturgii, lecz stanowi niezbędną formę wyrazu wszechogarniającej chwały Jezusa Chrystusa. Zadaniem muzyki – szczególnie muzyki służącej liturgii – jest nieustanne odkrywanie w twórczości zapisanego we wszechświecie hymnu uwielbienia Boga i wyartykułowanie go w dźwiękach; uduchowienie go w geście pieśni chwały⁹. Kościół powstaje ciągle na nowo z modlitwy, zwłaszcza modlitwy liturgicznej, i trzeba go ciągle wypraszać u Pana w modlitwie – podkreśla bawarski teolog¹⁰.

Spotkanie z Bogiem w sprawowanej liturgii wymaga wynikającej z wiary takiej twórczości muzycznej, która służyłaby ludzkiemu uwielbieniu Wcielenego Słowa – Jezusa Chrystusa. Stąd muzyka sakralna według Ratzingera ze względu na swoją funkcję i swój charakter podlega innym, surowszym normom niż muzyka świecka. Ma ona poszukiwać drogi pośredniej między dwoma skraj-

⁷ Zob. J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, dz. cyt., s. 168–169 wraz z przypisem nr 13.

⁸ J. Ratzinger, *Teologia muzyki kościelnej*, tłum. W. Szymona, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 11: *Teologia liturgii*, Lublin 2012, s. 506.

⁹ Zob. J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, dz. cyt., s. 172.

¹⁰ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 8/2: *Kościół – znak wśród narodów*, tłum. W. Szymona, Lublin 2013, s. 1236–1237.

nościami: z jednej strony ma obronić w sobie wymóg wcielenia ducha przed zarzutami purytańskiej pychy; z drugiej – w powszedniości ma ona poszukiwać we wszechświecie tego, co duchowe, i tego, co boskie, oraz na to wskazywać¹¹. Za papieżem Grzegorzem Wielkim Joseph Ratzinger wyjaśnia, iż najwzniolejszą posługą muzyki jest stawać się drogą prowadzącą do Jezusa; drogą, na której Bóg ukazuje swoje zbawienie¹².

Źródła biblijne

a) Kantykt Mojżesza (Wj 15, 1–21)

Pierwszą myśl o muzyce będącej uwielbieniem Boga odnajduje Ratzinger w Księdze Wyjścia, a dokładnie w momencie przekroczenia przez Izraelitów Morza Czerwonego¹³. To kluczowe dla Izraela wydarzenie stało się inspiracją i zasadniczym tematem śpiewu, wyrazem czci i uwielbienia wobec Stwórcy.

Joseph Ratzinger w tym wydarzeniu upatruje główne i najgłębsze źródło śpiewu i muzyki. Analizując w tej kwestii myśl bawarskiego teologa, można zaryzykować stwierdzenie, że człowiek najpełniej wyraża się w muzyce tylko wtedy, gdy w wierze doświadczy wyzwalającej mocy Boga. Muzyka rodzi się z modlitwy, wiary w Boga i zaufania Mu i jako taka do Boga prowadzi; w tych doświadczeniach uzyskuje swoją największą inspirację i najgłębszy sens.

Wiara chrześcijańska widzi w tym opisanym w Księdze Rodzaju wydarzeniu rzeczywistość figuratywną, która znajduje swoje dopełnienie i realizację w wydarzeniach paschalnych. Jezus Chrystus, który przeszedł przez Czerwone Morze śmierci, zstąpił do otchłani, uwalniając oczekujących zmartwychwstania, wreszcie każdemu, kto w Niego wierzy, daje nowe, pełne wolności życie.

Benedykt XVI wyjaśnia:

Dla Izraela wybawienie z Morza Sotowia pozostało na zawsze główną inspiracją pieśni wychwalającej Boga, zasadniczym tematem śpiewu Izraela skierowanego do Stwórcy. Dla chrześcijan zmartwychwstanie Chrystusa, który sam przeszedł „Morze Czerwone” śmierci, zstąpił do krainy cieni

¹¹ Zob. J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, dz. cyt., s. 174–175.

¹² Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, s. 174. W innym miejscu kard. Ratzinger stwierdza: „muzyka liturgiczna jest wyższą formą przepowiadania. Wyrasta z miłości, która jest odpowiedzią na miłość” Boga wcieloną w Chrystusie, na miłość, która dla nas weszła w śmierć”; w: J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 134.

¹³ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 123–125.

niego, przy czym w praktyce wykonawczej akcent pada tu na treść słowa, na wyartykułowanie treści przekazywanego śpiewem tekstu. *Zamir* oznacza zatem śpiew związany z logosem – słowem, z przekazem danej rzeczywistości, wydarzenia, uczuć za pomocą wyspiewywanych słów¹⁸.

W Septuagincie zwrot *zamir* przetłumaczono jako *psálate* (ψαλατε). Owo tłumaczenie w rozumieniu biblijnym, jak wykazuje Ratzinger, jest neologizmem mającym znamienne konsekwencje w myśleniu i wykonywaniu muzyki liturgicznej. Dla Greka – kontynuuje bawarski teolog – *psállein* (ψάλλειν) oznaczało „grać na instrumencie strunowym”, nigdy jednak „śpiewać”¹⁹. Jednakże grecki termin *psalmós* (ψαλμός) pochodzący od wspomnianego *psállein* oznacza śpiew przy akompaniamencie instrumentu strunowego zwanego psalterion²⁰. Dla Izraela natomiast greckie *psállein* oznacza natchniony wiarą śpiew ku czci Jahwe.

Przekład drugiego słowa w hebrajskim zwrocie *zamir maskil* w swojej teologii muzyki Ratzinger interpretuje dwojako: łac. *sapienter* i *cum arte*; zaś w tłumaczeniu na grecki: *synetōs*. Zatem w pierwszym wariantcie *psálate synetōs* (łac. *sapienter*) oznacza: „śpiewajcie w sposób zrozumiały, śpiewajcie inteligentnie, abyście sami rozumieli to, co śpiewacie, i aby to, o czym śpiewacie, było zrozumiałe dla innych²¹; śpiewajcie z ducha i dla ducha; śpiewajcie w sposób godny ducha i zgodny z duchem, zdyscyplinowanie i czysto”²².

Joseph Ratzinger posiłkuje się także Hieronimową Wulgatą, której przekład brzmi: *psallite sapienter* – „śpiewajcie na sposób mądry”. Interpretacja tego wyrażenia przez omawianego autora jest traktowana jako zachęta do tego, aby w wielbieniu Boga śpiewem brał udział cały człowiek, nie tylko jego wymiar intelektualny, lecz cała jego egzystencja. W interpretacji autora *Nowej Pieśni dla Pana* zachowanie człowieka, do którego należą także akty modlitwy, uwielbienie Boga należy pojmować integralnie, tzn. „nie tylko z perspektywy czystej myśli, ale we wszystkich wymiarach jego egzystencji. W tym sensie istnieje pewne pokrewieństwo między mądrością a muzyką, w którym ma miejsce taka integracja człowieczeństwa i cały człowiek staje się zgodny z Logosem”²³ – Wcielonym Słowem

¹⁸ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 157–158.

¹⁹ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 157–158.

²⁰ Zob. *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, Poznań–Warszawa–Lublin 1959, s. 373; zob. także: *Encyklopedia biblijna*, red. Paul J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 616–617.

²¹ Zob. *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 156.

²² Zob. *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 156.

²³ *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 156.

Boga, Jezusem Chrystusem. Pieśń śpiewana przez modlącego się człowieka rodzi w nim doświadczenie spotkania z Żywym Bogiem.

Drugie znaczenie hebrajskiego słowa *maskil* – *cum arte*, jak podkreśla Joseph Ratzinger, jest wyzwaniem dla twórczych, najwyższych zdolności człowieka. Muzyka i śpiew dla Boga mają być formą sztuki wysokiej, tzn. w twórczości i wykonawstwie powinno się w miarę możliwości angażować całą osobę i jej zdolności oraz całą godność piękna²⁴. W ten sposób rozumiana kreatywność jest współtworzeniem z Bogiem, uczestnictwem w Jego twórczości, odsłanianiem ukrytego piękna oczekującego już w stworzeniu, które wcześniej domaga się otwarcia na głos Boga.

c) Listy świętego Pawła – nowa pieśń rodzącego się Kościoła

„Psałterz sam z siebie staje się modlitewnikiem rodzącego się Kościoła [psalmami modlił się także Jezus – T. S.], który dzięki temu został Kościołem modlącym się śpiewem”²⁵ – podkreśla Benedykt XVI. Naśladowanie modlitwy Chrystusa było dla pierwszych chrześcijan fundamentalnym elementem kształtowania własnej tożsamości. Jednakże w tworzących się formach kultu rodzący się Kościół dokonuje transpozycji wiary Izraela do prawdy o Jezusie Chrystusie. Do swojej liturgii włącza także śpiew psalmów, interpretując je w kluczu chrystologicznym.

W rozwijającym się Kościele, oprócz spuścizny starotestamentalnej, powstawały także nowe hymny natchnione, odnoszące się wprost do Chrystusa, Jego obecności i działania wśród wierzących w Niego. Duch Święty posłużył się w tej sprawie szczególnie geniuszem świętego Pawła. Ratzinger w uprawianej przez siebie teologii muzyki w wielu miejscach odnosi się do Pawłowych hymnów (np. Ef 1, 3–14; Flp 2, 6–11; Kol 1, 11b–20, 1 Tm 3, 16). Analizując chrystianizację muzyki w I wieku chrześcijaństwa, stwierdza:

Wspólnoty chrześcijańskie wyrosły z synagogi i wraz z chrystologicznym interpretowanym Psałterzem wyniosły z niej także sposób śpiewania. W krótkim czasie powstały wtedy również nowe chrześcijańskie hymny i pieśni; najpierw w pełni starotestamentalne *Benedictus* i *Magnificat*, a później całkiem chrystologiczne teksty, pomiędzy którymi wybijają się: prolog Ewangelii według św. Jana (1, 1–14), hymn chrystologiczny z Listu do Filipian (2, 6–11) oraz pieśń o Chrystusie z Pierwszego Listu do Tymoteusza (3, 16)²⁶.

²⁴ *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 163.

²⁵ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 126.

²⁶ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 129.

Źródła teologiczno-systematyczne

a) Myśl świętego Augustyna – nowa pieśń człowieka nowego

Chrystologiczno-eklezjologiczną nowość, którą głównie za sprawą świętego Pawła do kształtującej się liturgii wniosło chrześcijaństwo, wyraził święty Augustyn. Spośród licznych odniesień do augustyńskiej myśli Ratzinger w teologii muzyki szczególnie upodobał sobie jedno wyrażenie nowej pieśni dla Pana. Święty Augustyn poucza:

nowej pieśni nie śpiewają ludzie starzy. Uczą się jej jedynie ludzie nowi, odnowieni ze starości przez łaskę, przynależący już do Nowego Testamentu, czyli do królestwa niebieskiego²⁷.

Słowa te Joseph Ratzinger komentuje następująco:

Samo napisanie nowych tekstów i nowych melodii nie wystarczy. Nowość, o którą chodziło, musiała leżeć głębiej. (...) Aby pieśń była nowa, nowe musi być serce. Nowe Przymierze wymaga nowego człowieka. Jak mówią Ojcowie, nowa pieśń płynie tylko od nowego człowieka. Nowy człowiek jest nawet w pewnym sensie nową pieśnią; w ostatecznym spełnieniu sam byt stanie się pieśnią, kosmos stanie się pieśnią chwały. W muzyce Kościoła chodzi ostatecznie o wyprzedzenie tej pieśni kosmosu, o przygotowanie nowego świata. To jednak może się stać tylko wówczas, gdy będzie postępowała odnowa serc, gdy człowiek będzie żył nowym życiem, gdy będzie się stawał nowym człowiekiem w Chrystusie²⁸.

W myśli teologicznej bawarskiego teologa liturgia oraz muzyka jako jej integralna część mają służyć odnowie człowieka polegającej na zwróceniu swojego życia ku Chrystusowi i naśladowaniu Go; w istocie chodzi tu o chrystocentryzm i ostatecznie o chrystokształtność życia chrześcijanina.

²⁷ Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów. Komentarz do Psalmu 149*, t. 42, s. 384–397, tłum. J. Sulowski, oprac. E. Stanula, Warszawa 1986 (Pisma Starożytności i Pisarzy, t. 37–42).

²⁸ J. Ratzinger, *Śpiewajcie Panu pieśń nową. Kazanie na dzień św. Cecylii*, tłum. J. Merecki, w: *Muzyka w służbie Bogu i człowiekowi. Materiały I Diecezjalnego Kongresu Muzyki Liturgicznej, Gliwice, 14–16 października 2005 oraz wykłady formacyjne dla muzyków kościelnych*, red. F. Koenig, Gliwice 2006, s. 11, („Studia i Materiały Diecezji Gliwickiej”, t. 1).

b) *Logike latreia* (Rz 12, 1) – rozumna służba Boża

W swoim piśmiennictwie teologicznym kard. Ratzinger wiele miejsca poświęca Eucharystii. Świątowanie Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa zajmuje sporą część jego teologii liturgii, a w jej obrębie – teologii muzyki. To w liturgii Eucharystii za sprawą Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, w sposób najgłębszy z możliwych spotykają się sprawy Boskie ze sprawami ludzkimi. Eucharystia stanowi początek i kres, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego²⁹. Owa tajemnicza, poznawalna oczyma wiary obecność Boga wśród swego ludu jest dla chrześcijanina powodem radości i jej wyrażenia właśnie w muzyce. Joseph Ratzinger, odwołując się do Jezusowej przypowieści, pisze o tym w następujący sposób:

„Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć” (Mk, 2, 19n). Słowa te są prorocstwem męki, ale i zapowiedzią zaślubin, których obraz pojawia się stale w przypowieściach Jezusa o uczcie weselnej i które stają się centralnym tematem ostatniej księgi Nowego Testamentu, Apokalipsy św. Jana, gdzie wszystko poprzez Mękę zmierza do Godów Baranka. Skoro zaślubiny, jak się wydaje, są antycypowane w wizjach niebiańskiej liturgii, to dla chrześcijan oznaczało to, iż Eucharystia jest obecnością Oblubieńca, będąc tym samym antycypacją uczty weselnej Boga. W Eucharystii odbywa się owa komunია, (...) wszyscy w komunii stają się „jednym duchem”, kimś jednym w Nim. Zapowiedziana w Starym Testamencie weselna tajemnica połączenia Boga i człowieka odbywa się w sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa, właśnie dzięki Jego męce, całkowicie realnie (por. Ef 5, 29–32; 1 Kor 6, 17; Ga 3, 28). Śpiew Kościoła wynika więc ostatecznie z miłości. To miłość rodzi śpiew. *Cantare amantis est* – mówi św. Augustyn – śpiewanie to sprawa miłości³⁰.

„Gdzie człowiek spotyka Boga, tam samo słowo już nie wystarcza”³¹. Liturgia, podczas której dokonuje się spotkanie miłości z żywym, zmartwychwstałym Panem, ożywia chrześcijanina, czego skutkiem jest nowa pieśń nowego, przeobstwowionego człowieka – życiowa postawa uwielbienia i adoracji:

²⁹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 10.

³⁰ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 128.

³¹ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 123.

Kto wierzył w zmartwychwstanie Chrystusa, ten faktycznie znał ostateczne wybawienie; wiedział, że chrześcijanie, którzy odnaleźli się w „Nowym Przymierzu”, śpiewali teraz zupełnie nową pieśń, „nową” w sposób ostateczny i prawdziwy w obliczu tego „całkowicie innego”, zaistniałego wraz ze zmartwychwstaniem Chrystusa³².

Oto pojmowana w najgłębszym sensie chrystologiczno-antropologicznym teologia muzyki, nowej pieśni człowieka nowego. W tak rozumianej teologii muzyki zawiera się także jej sens eklezjalny oraz głęboko egzystencjalne zakorzenienie wyrażone w starożytnej maksymie: *lex orandi – lex credendi – lex vivendi*. Owo *lex vivendi* (czyli życie chrześcijanina zgodne z wiarą wyrażającą się w modlitwie) jest w myśli Josepha Ratzingera niczym innym jak prawem naśladowania Jezusa Chrystusa. Naśladowanie wyniesione z liturgii Ratzinger wyraził słowami Listu Świętego Pawła do Rzymian: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1). Paulińskie wyrażenie *logike latreia* – rozumna służba Boża jest pojmowane przez Ratzingera jako nieustanna liturgia ofiarnicza, którą na wzór Chrystusa powinno być życie chrześcijanina³³. Zatem w nowej pieśni egzystencji chrześcijańskiej chodzi o wewnętrzne zjednoczenie chrześcijanina z Ofiarą Chrystusa, o przeobstwienie, o chrystokształtność życia.

c) Pneumatologiczna realizacja w modlitwie liturgicznej

Aby liturgia oraz muzyka jej służąca kształtowały ludzkie życie i przynagły do postawy uwielbienia Boga, niezbędna jest miłość, którą jest Duch Święty – twierdzi autor *Ducha liturgii*. W całym piśmiennictwie na temat liturgii jednym z zasadniczych celów towarzyszących bawarskiemu teologowi był ten, aby nauczyć się pojmować liturgię jako modlitwę Kościoła, prowadzoną z natchnienia i pod kierownictwem samego Ducha Świętego; jako modlitwę, w której Chrystus wciąż na nowo przenika naszą terażniejszość i wkracza w nasze życie³⁴. Oto właściwy kształt liturgii Kościoła oraz muzyki jako jej integralnej części. W tym rozumieniu *Cantare amantis est* – śpiew staje się sprawą Miłości.

³² J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 125.

³³ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 55; zob. także: J. Szymik, *Theologia Benedicta*, t. 2, Katowice 2014, s. 54–65.

³⁴ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 10.

Tę twórczą obecność Ducha Świętego Benedykt XVI opisuje następująco:

Duch Święty jest miłością i to On powoduje śpiew. Jest On Duchem Chrystusa, pociąga nas ku miłości do Chrystusa i tak prowadzi nas do Ojca. (...) „sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Wszelka modlitwa, a w sposób szczególny przekraczający dar śpiewania i grania Bogu, to dar Ducha Świętego, który jest miłością, który w nas rodzi miłość i niejako pobudza nas do śpiewu. Ponieważ jednak Duch jest Duchem Chrystusa i bierze z tego, co jest Jego (J 16,14), zatem dar pochodzący od Ducha, przekraczający słowa, zawsze odnosi się do Słowa, do stwarzającego i podtrzymującego życie sensu, do Chrystusa³⁵.

Duch Święty jest *Spiritus movens* liturgii, modlitwy, muzyki oraz konsekwentnie – życia chrześcijanina. Duch ukierunkowuje muzykę liturgiczną na Chrystusa, odwieczny i Wcielony Logos. Chrystologiczne ukierunkowanie powoduje trzeźwe, racjonalne, logiczne (!) upojenie wiarą rozumianą jako uwielbienie Boga³⁶. Odniesienie muzyki liturgicznej do Logosu staje się zatem jej niezbędnym kryterium. Tylko pod natchnieniem Ducha Świętego możemy mówić „Panem jest Jezus” – powtarza za świętym Pawłem Joseph Ratzinger³⁷. „Duch Święty prowadzi nas do Logosu, prowadzi nas do muzyki, która znajduje się w znaku *sursum corda* – wzniesienia serca”³⁸; odniesienia serca do Logosu i odpowiadającej mu adoracji rozumianej jako życie w obecności Boga.

d) *In conspectu angelorum psallam tibi. Eschatologiczna musica coelestis*

Liturgia chrześcijańska – a tym samym muzyka liturgiczna – w myśli Josepha Ratzingera jest liturgią kosmiczną, mającą także wymiar eschatologiczny. Liturgia kosmiczna rozumiana jest jako ta, która obejmuje całość stworzenia; niebo i ziemię. Jej wymiar eschatologiczny wyraża się w przekraczaniu granic miejsc i czasów po to, aby wszystkich zgromadzić na godzinę Chrystusa, która jest antycypowana właśnie w sprawowanej liturgii Kościoła. *Katechizm Kościoła katolickiego* za *Vaticanum II* wyraża tę rzeczywistość w słowach:

³⁵ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 128, 134.

³⁶ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 213.

³⁷ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 135–136.

³⁸ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 136; zob. także: J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, s. 210–212.

Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały; wspominając ze czcią świętych, mamy nadzieję uczestniczenia we wspólnocie z nimi; oczekujemy jako Zbawiciela Pana naszego, Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako Ten, który jest życiem naszym, a my z Nim razem pojawimy się w chwale³⁹.

W teologii muzyki komentarz kard. Ratzingera do Magisterium Kościoła jest następujący:

Owa ostatecznie nowa pieśń została już wprawdzie zaintonowana, lecz przecierpieć jeszcze trzeba wszystkie męki historii, wszelki ból musi zostać niejako zebrany i włączony w ofiarę wystawienia, aby mógł w niej zostać przemieniony w pieśń pochwalną⁴⁰.

Prefacja, pierwsza część Modlitwy eucharystycznej, kończy się zwykle stwierdzeniem, że wraz z cherubinami i serafinami, ze wszystkimi chórami niebios, uroczycie śpiewamy „Święty, Święty, Święty”. Jest to nawiązanie do wizji zawartej szóstym rozdziale Księgi Proroka Izajasza (6, 1–3), gdzie cała ziemia, całe stworzenie, wsluchuje się w śpiew aniołów wyśpiewujących chwałę Pana Zastępów. W trakcie świętowania mszy świętej włączamy się w liturgię, która zawsze nas poprzedza. Nasz śpiew jest współ-śpiewem i współ-modlitwą w wielkiej liturgii, która obejmuje całe stworzenie⁴¹.

W innym miejscu swoich rozważań na temat kosmiczno-eschatologicznego wymiaru liturgii i muzyki liturgicznej Joseph Ratzinger wskazuje, iż liturgia sprawowana na ziemi jest już antycypacją paruzji – wstąpieniem przyszłego „już” w nasze „jeszcze nie”. Powołując się w tej kwestii na zawarty w Księdze Apokalipsy obraz liturgii niebiańskiej, teolog szczególnie podkreśla w Janowym opisie obecność zastępów chórów anielskich, których śpiew jest wyrazem nigdy nieustającej radości. Radość aniołów wynika z istoty ich życia – adoracji. Wniosek z tych pozornie teo-

³⁹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1090; zob. także: Sobór Watykański II, konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 8; Sobór Watykański II, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 50.

⁴⁰ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt. s. 125.

⁴¹ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 136–137.

retycznych rozważań dla chrześcijańskiej egzystencji zdaje się następujący: „Przyjąć formę życia aniołów znaczy uczynić ze swego życia adorację – w stopniu, w jakim pozwala na to ludzka słabość”⁴². *Formae vitae angelicae*, mającą swój wyraz w chrześcijańskiej liturgii i służącej jej muzyce, można za świętym Benedyktem z Nursji oraz Josephem Ratzingerem wyrazić słowami Psalmu 138: „In conspectu angelorum psallam tibi” – będę Ci śpiewał psalm wobec aniołów, ponieważ pragnę (parafrazując fragment reguły świętego Benedykta z Nursji), „ut vita mea concordet fides mea in Christo” – aby moje życie zgadzało się z moją wiarą w Chrystusa⁴³. W praktyce muzyka liturgiczna ma służyć czci oddawanej Bogu i tym samym prowadzić człowieka do postawy uwielbienia Boga; sama muzyka ma stać się liturgią, to znaczy włączeniem się w chór aniołów i świętych. Do tak rozumianej modlitwy zachęcają nas zawsze ostatnie zdania prefacji; Kościół na ziemi – zbawiona ludzkość może podjąć śpiew zastępów niebiańskich oraz świętych. W innym przypadku można się rozminąć z sensem sprawowanej liturgii – twierdzi Ratzinger.

Podsumowanie

Zasadniczą inspiracją refleksji nad wiarą wyrażającą się w muzyce są dla Josepha Ratzingera: Słowo Boże (głównie Kantykt Mojżesza, Psalmi, hymny Starego Testamentu oraz nowotestamentalne, zawarte głównie w listach świętego Pawła) i Tradycja Kościoła (szczególnie pisma świętego Augustyna). Opisane w nich formy uwielbienia Boga śpiewem rzutują na późniejszą, systematyczną refleksję służącą praktyce pastoralnej.

U podłoża teologicznej refleksji kardynała Ratzingera nad muzyką liturgiczną stoi doświadczenie wiary prowadzącej do relacji Boga i człowieka. Relacji tej, wyrażanej w liturgii, towarzyszy muzyka, która pozwala w sposób pełniejszy wyrazić tę relację. „Gdzie człowiek spotyka Boga, tam samo słowo już nie wystarcza”.

W teologii systematycznej myśl kardynała Ratzingera koncentruje się na aspekcie chrystologicznym. Ofiara życia Jezusa Chrystusa, Jego wolne posłuszeństwo z miłości do Ojca i do stworzenia jest miarą i wzorcem dla katolickiej liturgii oraz kształtowania życia wokół tej prawdy. Liturgia sprawowana pod natchnieniem Ducha Świętego staje się tym samym antycypacją niebiańskiej, wiecznej liturgii uwielbienia Boga wraz z całym Kościołem. Tak rozumiana rzeczywistość zbawcza staje się zasadniczym kryterium oraz wyznacznikiem dla twórców i wykonawców muzyki liturgicznej. Natomiast w wymiarze egzystencjalnym w ten sposób przeżywana liturgia i muzyka inspirują życie chrześcijańskie do stawania się *Nową pieśnią dla Pana*.

⁴² Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 202–203.

⁴³ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, s. 202–203.

* * *

W czasach powracającej dyskusji na temat formułowania różnorodnych teorii, np. o kiczu w liturgii, poszukując równocześnie jak najpełniejszych i najpiękniejszych muzycznie jej form wyrazu, warto wracać do teologicznej myśli kardynała Josepha Ratzingera, który odkrywa przed nami właściwy sens muzyki i jej rolę w liturgii, rozwiewając jednocześnie wszelkie wątpliwości co do tego, jaka ona powinna być. Piękno bowiem muzyki liturgicznej może być nieocenionym ratunkiem i wsparciem dla wiary. Kształt chrześcijańskiej liturgii jest obrazem podanym jako droga, a jednocześnie sposobem chrześcijańskiego życia. Życie ludzkie jest najpierw szukaniem sensu, szukaniem słowa, które może wskazać drogę i kierunek.

Podsumowaniem otwierającym zarazem na dalszą refleksję nt. teologii muzyki (w tym muzyki liturgicznej) niech będą słowa znakomitego pianisty, znawcy literatury oraz wybitnego teologa, a przy tym wieloletniego przyjaciela kard. Josepha Ratzingera – Hansa Ursa von Balthasara:

Muzyka jest formą, która najbardziej zbliża nas do ducha, jest najcieńszym przesłaniającym go nam woalem. Dzieli jednak tragiczny los każdej sztuki: musi pozostać tęsknotą, a więc czymś prowizorycznym. Tęsknota jest w niej najsilniejsza właśnie dlatego, że muzyka znajduje się najbliżej ducha, nie mogąc go jednak całkowicie ogarnąć. (...) Stanowi ona graniczny punkt tego, co ludzkie, na tej granicy zaś zaczyna się to, co Boskie. Muzyka jest wiecznym upamiętnieniem tego, iż ludzie mogli przeczuciwać, czym jest Bóg – odwiecznie prosty, różnorodnie i dynamicznie płynący w samym sobie i w świecie jako Logos⁴⁴.

Abstrakt

Biblijne i systematyczne źródła teologii muzyki Josepha Ratzingera / Benedykta XVI

W artykule opisano podstawowe idee w teologii muzyki kard. Josepha Ratzingera / papieża Benedykta XVI. Zaczyna się on od opisu kontekstu teologii Ratzingera, która jest

⁴⁴ H.U. von Balthasar, *Rozwój idei muzycznej*, w: *Pisma wybrane*, t. II, tłum. M. Urban, D. Janowska, Kraków 2007, s. 53.

wiarą wyrażoną w liturgii, a następnie biblijnych i patrystycznych źródeł jego myśli teologicznej. W następnych podrozdziałach badane są podstawy teologiczno-systemowe (chry-stologiczne, pneumatyczne i eschatologiczne) myśli muzyczno-teologicznej Ratzingera.

Słowa kluczowe: Joseph Ratzinger, Benedykt XVI, muzyka, liturgia, wiara, piękno

Abstract

Biblical and theological sources in theology of music of Joseph Ratzinger / Benedict XVI

In this article there are described fundamental ideas in cardinal Joseph Ratzinger's / pope Benedict XVI's theology of music. We begin with a description of the context of Ratzinger's theology of music which is the faith expressed in the liturgy. The biblical and patristic sources of his theological thought will be described subsequently. In the next section the theological-systematic basis (christological, pneumatological and eschatological) of Ratzinger's musical-theological thought is studied.

Keywords: Joseph Ratzinger, Pope Benedict XVI, music, liturgy, faith, beauty

Bibliografia

- Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, oprac. E. Stanuła, Warszawa 1986 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. 37–42).
- Balthasar H. U. von, *Rozwój idei muzycznej*, w: *Pisma wybrane*, t. 2, tłum. M. Urban, D. Jankowska, Kraków 2007.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, tłum. E. Piecul, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Muzyka a liturgia*, „Communio” 122 (1978), s. 39–53.
- Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. 11: *Teologia liturgii*, tłum. W. Szymona, Lublin 2012.
- Ratzinger J., *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, tłum. A. Głos, Kraków 2011.
- Ratzinger J., *Śpiewajcie Panu pieśń nową. Kazanie na dzień św. Cecylii*, tłum. J. Merecki, w: *Muzyka w służbie Bogu i człowiekowi. Materiały I Diecezjalnego Kongresu Muzyki Liturgicznej, Gliwice, 14–16 października 2005 oraz wykłady formacyjne dla muzyków kościelnych*, red. F. Koenig, Gliwice 2006 (Studia i Materiały Diecezji Gliwickiej, t. 1).

- Sobór Watykański II, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964), wyd. pol. Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (1963), wyd. pol. Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.
- Szymik J., *Theologia Benedicta*, t. 2, Katowice 2014.